

# M E R K U R I U S Z

6 / 2014

## *Notka wstępna*

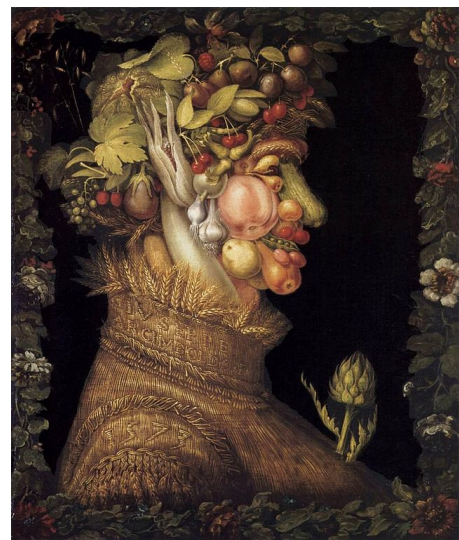
Lato rozpoczynamy spotkaniem przy ognisku z ufnością, że będzie dla nas łaskawe. Nasze odczucia można ująć słowami Jana Kochanowskiego, które napisał prawie że pięć wieków temu.

Gdy słońce Raka zagrzewa,  
A słowik więcej nie śpiewa,  
Sobótkę, jako czas niesie,  
Zapalono w Czarnym Lesie.

Tam goście, tam i domowi  
Sypali się ku ogniowi;  
Bąki zaraz troje grały  
A sady się sprzeciwiały. ....

I od tego samego autora do naszego spotkania pasuje:

Miło szaleć, kiedy czas po temu,  
A tak, bracia, przypij każdy swemu,  
Bo o głodzie nie chce się tańcować,  
A podpiwszy, łącniej już błaznować, ....



Giuseppe Arcimboldo: Lato

Nie wszędzie mogą ludzie używać sobie takich chwil. Powodzie w Rzymie, Neapolu, Warnie, nieustające walki na Ukrainie, Iraku i w miejscach, o których nawet nie wiemy, głód i brak wody. Powinniśmy dziękować, że jest nam jak jest. A w przyszłość można patrzeć również słowami Jana Kochanowskiego.

Nie porzucaj nadzieję,  
Jakoć się kolwiek dzieje:  
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,  
A po złej chwili piękny dzień przychodzi. ....

*Władysław Adamiec*



## ***Nasz wspólny z Polakami z Niemiec projekt Grundtvig w pełnym prądzie!***

Po majowym trzytygodniowym pobycie naszych wolontariuszy w Berlinie (mój tam pobyt wraz z mężem opisałam w poprzednim numerze „Merkuriusza”) gościliśmy w Pradze pierwszych wolontariuszy z Niemiec, wysłanych do nas z partnerskiej organizacji „Policultura”. Od 1 czerwca do dzisiejszego południa przebywali w Pradze państwo Sława i Jerzy Ratajczukowie z Hamburga. Pani Sławka jest z zawodu dziennikarką zaangażowaną w sprawy Polaków zamieszkałych w Niemczech i równocześnie żywo interesującą się problemami w naszym kraju ojczystym. Za swoje artykuły otrzymała już trzykrotnie nagrodę udzielaną przez Senat RP. Pan Jerzy, z zawodu matematyk jest już na emeryturze. Oboje bardzo pilnie i z dużym zainteresowaniem zwiedzali Pragę i byli nią zachwyceni. Pani Sławka bardzo starannie przygotowała się do pobytu w Pradze starając się za pomocą książek i internetu jak najwięcej dowiedzieć o czeskiej historii i

kulturze. Nabyte wiadomości pogłębiali oboje dokładnie podczas zwiedzania miasta. Wspólnie z nami zwiedzili również zamek Konopiště, gdzie szczególnie zainteresowała ich wystawa poświęcona życiu i śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este i jego żony (na zamku odbywają się w tym miesiącu liczne akcje kulturalne związane z przypadającą w dniu 28 czerwca setną rocznicą zamachu na parę książęcą w Sarajewie).

W czasie swojego pobytu w Pradze państwo Ratajczykowie pomogli nam w porządkowaniu biblioteki klubowej i wklejaniu exlibrisów do książek, dokładnie też przestudiowali naszą kronikę, żywo interesując się działalnością Klubu Polskiego. Podczas wspólnych spotkań z członkami zarządu (niestety, w terminie ich pobytu w Pradze nie udało się nam zorganizować spotkania z wszystkimi Klubowiczami) wzajemnie przekazywaliśmy sobie informacje o działalności polskich organizacji w Pradze i w Niemczech. Ponieważ nasi goście z Niemiec już nie będą mogli być obecni na naszym ognisku, prosili mnie o przekazanie od nich najlepszych pozdrowień dla wszystkich Klubowiczów

Nasi goście byli również obecni na Galakoncercie Festiwalu "Praga serce narodów" oraz na koncercie Chopinowskim w Ambasadzie RP w Pradze.

Obie dotychczasowe wymiany wolontariuszy – zarówno nasz pobyt w Berlinie, jak i pobyt państwa Ratajczyków w Pradze wykazał pożyteczność takiej wymiany dla obu stron. Możliwość zapoznania się z działalnością partnerskich organizacji polonijnych i związana z tym wymiana doświadczeń, ale również bliższe zaznajomienie się z kulturą i historią krajów goszczących jest bardzo ważna dla nabrania osobistego spojrzenia na sąsiednie kraje i na ich mieszkańców. Dla nas nie bez znaczenia jest również możliwość pogłębienia znajomości języka niemieckiego.

Z ciekawością oczekujemy więc następnych gości z Niemiec w sierpniu oraz na wrażenia naszych następnych wolontariuszy z pobytu w Berlinie we wrześniu tego roku.

*Krystyna Olaszek-Kotýnek*



## ***Centrum kulturalne Polski***

W ciągu ostatnich lat Polska znalazła się w czołówce państw Unii Europejskiej pod względem wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na kulturę. I pewnie z tego tytułu, choć nie tylko, w 2016 roku, jedno z polskich miast, Wrocław, będzie reprezentować nasz kraj w najistotniejszym programie Unii Europejskiej – projekcie Europejska Stolica Kultury. Dzielić Polskę na cztery podstawowe rejony – wschód, zachód, południe i północ, należy jeszcze w tym temacie kultura, podnosić znaczenie Polski centralnej. Obejmuje ona województwo mazowieckie i łódzkie, zamieszkałe przez około 8 mln osób.

Centrum tego obszaru, ważnym europejskim ośrodkiem kulturalnym, naukowym, politycznym oraz gospodarczym, stolicą i jednocześnie największym miastem kraju jest Warszawa. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Stare Miasto stolicy. Podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku, Warszawa została niemal całkowicie zniszczona. Powojenna rekonstrukcja, była jednym z największych przedsięwzięć w dziejach światowej ochrony zabytków. W latach 1945-1963, w najdrobniejszych szczegółach odtworzono kościoły, pałace i kamienice, będące symbolem polskiej kultury i tożsamości narodowej. Całkowitą rekonstrukcję zespołu historycznego centrum Warszawy, docenia Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury. W 1980 roku, umieściła ten obszar, będący symbolem odrodzenia polskiej kultury, która miała być całkowicie zniszczona przez Niemców, na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego.

W Warszawie znajdują się najważniejsze instytucje kulturalne kraju. Są to liczne teatry ze sceną Teatru Narodowego na czele (założoną w 1765 roku). Filharmonia Narodowa (istniejąca od 1901 roku, cyklicznie organizuje, m.in. festiwal Forum Muzyki im. W. Lutosławskiego), muzea i galerie, w tym, między innymi: Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Muzeum Narodowe czy Muzeum Pałac w Wilanowie (zespół pałacowo-ogrodowy w Wilanowie jest jedyną barokową rezydencją królewską w Polsce). Dzięki tym i wielu innym instytucjom sezon kulturalny w Warszawie trwa cały rok.

Drugim największym ośrodkiem kulturalnym, tego regionu jest Łódź, niezwykle przykładowe miasto z licznymi zabytkami architektury rezydencjonalnej i przemysłowej, stolica polskiej kinematografii. Łódź to także miejsce wielu festiwali i przeglądów, m.in. Camerimage (prestżowy i największy na świecie festiwal filmowy poświęcony sztuce operatorów filmowych) oraz Festiwal Dialogu Czterech Kultur, odwołujący się do kultury niemieckiej, żydowskiej, polskiej i rosyjskiej, które wywarły wpływ na historię Łodzi. W mieście działa także unikalne Centralne Muzeum Włókiennictwa.

Na obszarze Polski centralnej funkcjonuje około 140 muzeów, 95 szkół artystycznych kształcących ponad 14 tysięcy uczniów. Ponadto znaczący wpływ w organizowaniu oraz propagowaniu życia kulturalnego odgrywa działalność 6 wyższych uczelni artystycznych. Obszar ten jest największym w kraju ośrodkiem teatralnym, skupiającym prawie 50 teatrów i instytucji muzycznych.

*Red. Andrzej Arkadiusz Pielka*



## ***CZAR PRZEDWOJENNEJ WARSZAWY - Uroki Starego Miasta***

„Na Starówce dziś zabawa, humor, śmiech i wrzawa,

Niechaj wie Warszawa, niechaj wie Warszawa...” – śpiewano w tej części miasta.

Starówka, którą tak wszyscy kochamy, miała w tamtych czasach wyjątkowy urok. Samo oświetlenie ulic było tam gazowe. Codziennie o zmroku poprzez wąskie uliczki Starówki szedł pan z tyczką, na końcu której z jednej strony znajdował się haczyk, a z drugiej mała bańka z zapalonym knotem. Podchodził do latarni, haczykiem otwierał zawór gazu i latarnia rozbłyskiwała zimnym światłem. Przed świtem następnego dnia, być może ten sam jegomość, znów pojawiał się na ulicach i gasił je. I tak było codziennie – czy deszcz, czy słońce, by ludziom było raźniej, a miasto było widniejsze.

Od dawien dawna uliczkom Starego Miasta towarzyszyła cichość niezmierna. Szczególnie nocą. Te bowiem bywały w tej dzielnicy cichsze, niż w innych stronach miasta. Nie mącił ich ani turkot pojazdów, ani wrzawa zapóźnionych biesiadników, ani nawoływania pijanych dorożkarzy. Światła w oknach wcześniej tu gasły. Noce staromiejskie były wyjątkowo piękne. Gdy wypłynął księżyc, na srebrzystym niebie dachy kamienic rysowały przeróżne linie, ostre blaski krzyżowały się z głębokimi cieniami, dobywając na wierzch mnóstwo ganeczków, daszków i ornamentów.

Piękne było Stare Miasto również w rano słoneczne, kiedy w jego dachach od nocy wilgotnych, odbijał się błękit nieba, zabarwiając je niebieskawo, kiedy mury jego nabierały ciepłych, żółtawo-różowawych tonów. W równej mierze umiało ono modlić się, śpiewać i pracować. Najwcześniej też spać się kładło i najwcześniej się budziło. Ranki staromiejskie, bywały najpiękniejsze wiosną i latem.

Najraniej budził się do życia ze swym targowiskiem, Szeroki Dunaj. Było tam gwarno, wesoło i kolorowo. Na straganach pod daszkami grały kolorami warzywa, owoce, biały nabiał. Na innych, stały cudaczne figurki, donice i gliniane garnki – to znów pachniały świeżością bułki, strucle i chały. Każdy zachwalał na cały głos swój towar.

Miedzy tymi straganami przechadzał się wolnymi krokami dziwny handlarz z zawieszonym na plecach pudłem. W jednym ręku miał kolorowe i na gumce, skaczące do góry i na dół, piłeczki, w drugim, co i raz pokazującego język i rożki, diablika.

Na środku Rynku, tam, gdzie...ale nie sprzedajmy ballady –

„Na Starym Rynku przy wodotrysku,

Pułkownik Trepow dostał po pysku...”.

Syrenka przyglądała się, jak z winiarni u Fukiera wychodzili rozśpiewani bywalcy, którzy jeszcze przed chwilą zwykli raczyć się słynnym na cały świat, leżącym w piwnicach pod Rynkiem Starego Miasta z górą trzysta lat, tokajem fukierowskim.

Zimą ulice robiły się jakieś szczególnie zaciszne i bardzo jasne od śniegu, po którym jeździły duże, pięknie dzwoniące uprzężą, konne sanie. Pod wieczór pod katedrę na Świętojańskiej zajeżdżały karety, czarne błyszczące pudła, powożone przez woźniców w czarnej liberii i z cylindrem na głowie. No i konie! – z jednej maści, lśniące, spod szczotki. Najczęściej były to siwki, lub co najmniej szpakowate.

Kareta stawała przed wejściem do katedry, fagas zeskakiwał z kozła, otwierał drzwiczki karety, z której wychodził pan młody we fraku czy w smokingu podając pannie młodej rękę. Ta zaś opierając się na jego dłoni, stawała na stopniu cała w bieli, przyciskając do piersi wiązaną przepięknych kwiatów. Z kolei wolniutko schodziła ze stopnia, unosząc lekko suknię do góry i oboje kierowali się do drzwi karety. Szczęść Boże młodej parze!

W dzielnicy staromiejskiej znany był starszy pan – figlarz i wesołek, który zwykł odpowiadać na zadane pytanie, przysłowiami.

Gdy wchodził koło południa do tradycyjnej cukierni, przyjaciele go pytali:

- Jak zdrowko naszego radcy?

„- Strzeżonego, Pan Bóg strzeże” – odpowiadał.

Pewnego razu wracając do domu, ujrzał kobietę, która prosząc o jałmużnę skarżyła się na smutne życie. Staruszek przystanął i rzekł: „ – Jak sobie pościesz, tak się wyśpisz” – po czym ruszył w stronę domu. Kiedy znalazł się w mieszkaniu, zdjął cylinder, dał kanarkowi sałaty i w momencie, gdy zaczął podlewać kwiatki, na progu stanęła dorastająca pannica. Zaczęła prosić starszego pana, aby jej nie oddał, gdyż matkę ma chorą, tatusia w więzieniu, a starszego od siebie brata, w wojsku.

Starszy pan, tak się wzruszył tą historyjką, że aż zrobiło mu się ciepłej. „Trzeba kuć żelazo, póki gorące” – pomyślał sobie w duszy. Zbliżając się do ładnej dziewczyny, wziął ją delikatnie pod bródkę i rzekł figlarnie: „ – Kto nie ma złota, ani miedzi, płaci tym, na czym siedzi” – po czym dyskretnie wprowadził małą do mieszkania.-

*Red. Andrzej Arkadiusz Pielkak*



## **25 LAT WOLNOŚCI**

Pierwsze po II wojnie światowej częściowo wolne wybory w Polsce odbyły się 4 czerwca 1989 r.. Dnia 19 lipca 1989 r. Zgromadzenie Narodowe przewagą jednego głosu wybrało na prezydenta Polski gen. Wojciecha Jaruzelskiego (zm. 25 maja 2014 r.); 24 sierpnia powołano na urząd premiera Tadeusza Mazowieckiego – związanego z Solidarnością. Podczas pierwszego przemówienia w roli premiera T. Mazowiecki zasłabł, a po powrocie na mównicę zażartował, że jego zdrowie znalazło się w takim stanie, jak kraj. Porównanie to okazało się bardzo trafne. Polska była bowiem w tym czasie niezdolna do spłacenia zadłużenia zagranicznego, a jej obywatele szturmowali placówki dyplomatyczne obcych państw, aby udać się na emigrację – w 1989 r. tylko do RFN wyjechało 100 tys. osób.

Jesień 1989 r. upłynęła pod znakiem ciągłego wzrostu cen. Pomimo wszystkich przemian, które początkowo nie przynosiły poprawy sytuacji w Polsce dominował optymizm.

„*Proszę państwa 4 czerwca 89 roku skończył się w Polsce komunizm*”- te słowa wypowiedziała 28 października 1989 r., w czasie transmisji dziennika telewizyjnego, Joanna Szczepkowska - aktorka.

Jednym z celów rządu Mazowieckiego stało się przywrócenie systemu demokratycznego.

29 grudnia 1989 r. przyjęto historyczną nazwę państwa Rzeczypospolita Polska, a biały orzeł w państwowym herbie odzyskał koronę. Zlikwidowano nadzorujący Kościół Urząd do spraw Wyznań, a także cenzurę. Symbolem reform było przywrócenie historycznych świąt 3 Maja i 15 sierpnia oraz zniesienie komunistycznych 22 lipca i 12 października. W maju 1990 r. przeprowadzono pierwsze wolne wybory do władz lokalnych.

Przemiany demokratyczne w państwie miały duży wpływ na zmiany w polskiej polityce zagranicznej. Przede wszystkim jednak inna była sytuacja międzynarodowa – rozpadł się ZSRR, rozwiązano Układ Warszawski i RWPG, kraj opuściły oddziały wojsk radzieckich.

W 1990 r. urząd prezydenta objął Lech Wałęsa. W grudniu 1991 r. Polska podpisała umowę stowarzyszeniową z EWG, zaś w kwietniu 1994 r. złożono oficjalny wniosek o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej. Rozpoczęły się wieloletnie negocjacje i przygotowania, które ostatecznie zakończyły się 1 maja 2004 r. Wówczas Polska wraz z dziewięcioma innymi państwami stała się pełnoprawnym członkiem UE. Obecnie państwo polskie systematycznie buduje swoją pozycję w jej strukturach. Do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego Polskę przyjęto już wcześniej – 12 marca 1999 r. Udział Polski w NATO jest bardzo aktywny, uczestniczyła ona m.in. w misjach wojskowych w Iraku i Afganistanie.

Polska po 1989 r. rozpoczęła także aktywną współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Dążono też do utrzymania przyjaznych stosunków z głównymi partnerami europejskimi – Wielką Brytanią, Francją i Niemcami. Współpraca z dwoma ostatnimi krajami, zapoczątkowana

w Weimarze w 1991 r., do dziś określana jest mianem Trójkąta Weimarskiego. Równie istotne były kwestie współpracy regionalnej. Dnia 15 lutego 1991 r. w Wyszehradzie Lech Wałęsa, Václav Havel i Árpád Göncz podpisali deklarację, której głównym celem było zacieśnienie współpracy gospodarczej, politycznej, obronnej, naukowej i kulturalnej Polski, Czecho- Słowacji, Węgier. W ramach współpracy gospodarczej Grupa Wyszehradzka powołała w 1992 r. Środkoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu CEFTA.

Dziś po 25 latach istnienia III Rzeczypospolitej wiele osób, grup społecznych próbuje ocenić ten okres. Media w różnych sondażach zadają Polakom pytania: Co to jest patriotyzm?, co to jest wolność?. Współczesne społeczeństwo mówiąc o patriotyzmie ma na uwadze trudną historię naszego państwa, wiele razy okupioną krwią, ale również dbałość

o rozwój społeczeństwa i szacunek do symboli narodowych. Jednocześnie refleksja nad wielkimi narodowymi rocznicami przywołuje uczucia i przekonania związane z umiłowaniem ojczyzny, bo tak można



tłumaczyć słowo „patriotyzm”. Jest to jedna z dróg uzyskania pozytywnej więzi z historią i teraźniejszością. Można go rozwijać w sobie i innych – przy zachowaniu krytycyzmu chroniącego przed szowinizmem.

Inne pytania dotyczyły wydarzeń, które miały wpływ na życie społeczne. Spośród wielu odpowiedzi warto zaznaczyć: pontyfikat Jana Pawła II (1978- 2005 ), katastrofa smoleńska (10 IV 2005 r.), wielkie emigracje Polaków do krajów UE po 2004 r., piłkarskie mistrzostwa Europy w 2012 r.

W dniach 1-4 czerwca 2014 r. odbywały się w Polsce uroczystości związane z rocznicą 25 lat funkcjonowania demokratycznego państwa.

Dnia 1 czerwca odbyła się w Warszawie uroczysta Gala „Ludzie Wolności”, na której wręczono nagrody osobom, które w plebiscywie telewizji TVN i Gazety Wyborczej zostały uznane za symbole wolności. Oto wyniki: „Człowiek wolności” w kategorii :

kultura – Krystyna Janda, sport – Adam Małysz, nauka - prof. Henryk Skarżynski, biznes – Soleange i Krzysztof Olszewscy, społeczeństwo – Jerzy Owiak.

Człowiekiem 25- lecia został Lech Wałęsa.

Z okazji 25- lecia wolnej Polski 3 czerwca w Warszawie po raz pierwszy wręczona została międzynarodowa Nagroda Solidarności im. Lecha Wałęsy. Odebrał ją przywódca Tatarów krymskich Mustafa Dżemilew. Wyróżnienie Mustafie Dżemilewowi, który od lat zabiega o poszanowanie praw i wolności obywatelskich na Ukrainie, wręczył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

W rocznicę pierwszych wyborów 4 czerwca zorganizowano oficjalne uroczystości państwowe na które przybyli m.in. prezydent USA Barak Obama, prezydenci krajów Europy środkowo – wschodniej. Na licznych spotkaniach zaproszeni goście zaakcentowali znaczenie działalności Polaków o charakterze pokojowym w celu odzyskania suwerenności. Podkreślono rolę „Solidarności” i obrady „okrągłego stołu” 6 II - 5 IV 1989 r., które zapoczątkowały działania wolnościowe w krajach „demokracji ludowej” tj państw zależnych od ZSRR.

Przez 25 lat byliśmy uczestnikami i obserwatorami ważnych w dziejach Europy i świata wydarzeń. Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, w sposób zadowalający wszystkie grupy społeczne, czy ten czas w pełni został wykorzystany?. Zamiast odpowiedzi przytoczę słowa Jana Pawła II:

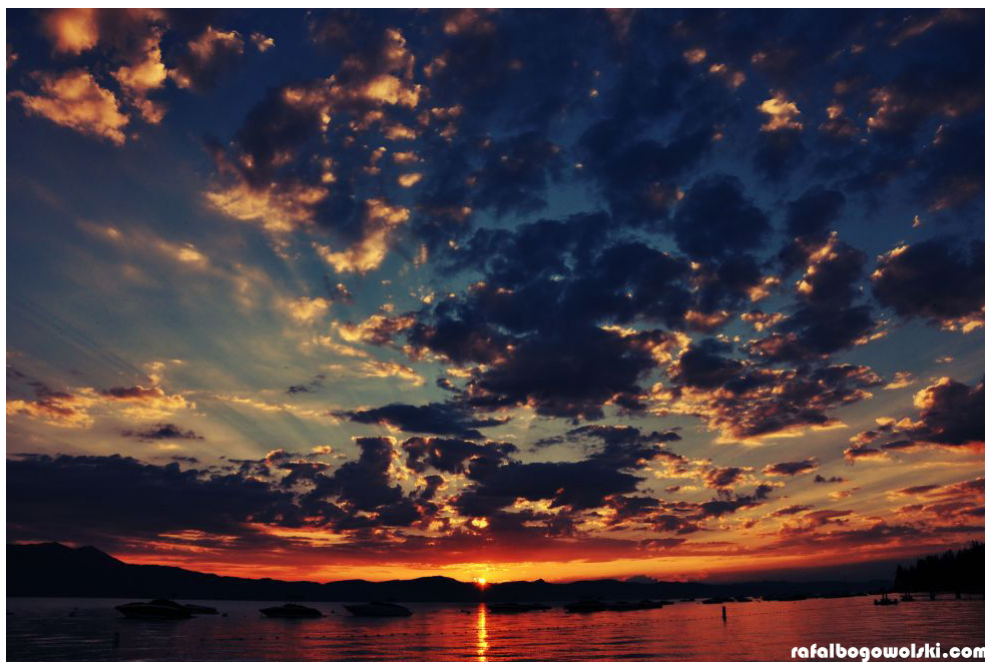
*„Człowiek jest powołany do wolności. Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć przez prawdę.*

*Nie ma wolności bez odpowiedzialności i bez umiłowania prawdy”.*

Żyjemy w wolnym kraju. Słowo „solidarność” jest symbolem pokoju i nadziei na lepsze jutro.

Solidarność to wzajemne wspieranie się, współdziałanie, współodpowiedzialność zbiorowa i indywidualna.

*Wg mediów polskich przygotowała Teresa Šišma*





## **ZAPROSZENIE**

***Powakacyjne spotkanie KLUBU POLSKIEGO  
odbędzie się w czwartek, 25 września 2014, od godziny 17.00.  
Na spotkaniu zarząd Klubu przedstawi swoje sprawozdanie za rok 2013.***

